

## Krzysztof Rudowski

Piotrkowiczki

### Anna K.

W dobie  
Pojazdów  
O gumowych kołach  
Pociąg  
To archaiczne  
Wozidło  
Anny Kareniny

A ja  
Z biletem w dłoni  
Czekam  
W kaflowym ogrodzie  
Peronii  
Czekam na smoka  
Smakosza  
Podróżnych  
Różnych

I nadzieźda  
Zawsze męczący ciężarem  
Wciąga  
Wsysa  
Umiejscawia  
Usadza  
I kołysze  
Przez kilka godzin  
Do snu  
Płytkiego  
Z idiotycznie rozdziawioną  
Japą

A potem  
Ratuję się  
Na innym peronie  
W innym mieście  
Już nie wiem  
Dlaczego  
Zasnę potem  
I wrócę  
Ale już w przebraniu  
Pod rękę  
Z piękną kochanką Wrońskiego

